

**Sygn. akt II AKa 144/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Mielczarek SA Jacek Błaszczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r.

sprawy wnioskodawcy **T. K.**

o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie IV K 122/10 Sądu Okręgowego w Łodzi

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt IV Ko 625/11

na podstawie art. 437 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zadośćuczynienia na rzecz T. K. podwyższa do kwoty 40.000 (czterdziestu tysięcy) złotych;

2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

II AKa 144/13

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. K. za pośrednictwem swojego pełnomocnika domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 11900 zł odszkodowania i 100000 zł zadośćuczynienia w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie IV K 122/10 Sądu Okręgowego w Łodzi, stosowanym w okresie od 13 stycznia do 26 sierpnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 14 marca 2012 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 25000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku, zaś dalej idące żądania oddalił.

Wyrok ten zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy. Podniósł zarzut odwoławczy obrazy prawa materialnego – art. 445 §2 kc – poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu tego przepisu jest kwota 25000 zł. Skarżący podniósł, że takie okoliczności, jak:

- pozostawanie przez wnioskodawcę przez siedem i pół miesiąca w niewielkiej, zatłoczonej celi z oknami nieprzepuszczającymi powietrza powodowało odczucie gorąca w lecie,
- konieczność przerwania leczenia chorego barku i w związku z tym odczuwanie silnego bólu,
- doznanie silnego urazu psychicznego oraz nasilenie intensywności przeżyć emocjonalnych, związanych z przeżywanym stresem,
- przerwanie nauki w liceum i konieczność ponownego jej podjęcia po opuszczeniu aresztu,
- pojawienie się w prasie artykułów, które powodowały złe samopoczucie wnioskodawcy w miejscu jego zamieszkania

nie zostały prawidłowo uwzględnione przez sąd I instancji, zaś ustalone zadośćuczynienie jest niewspółmierne do rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy. Stawiając ten zarzut autor apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł z odsetkami od dnia wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pełnomocnika jest częściowo trafna.

Nie kwestionuje ona rozstrzygnięcia sądu I instancji o oddaleniu wniosku dotyczącego odszkodowania. Zwrócona jest jedynie przeciwko orzeczeniu o wysokości zadośćuczynienia.

Kodeks postępowania karnego nie określa zasad ani podstaw, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z zastosowania oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania. Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest swobodnemu uznaniu sądu, wedle reguły zawartej w art. 445 §1 kc. „Odpowiedniość sumy” oznacza, że zadośćuczynienie za krzywdę powinno mieć charakter kompensacyjny, nie będąc wartością nadmierną pod względem ekonomicznym, tylko odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 4 lutego 2008 r., III KK 349/07). Z drugiej strony zadośćuczynienie nie może mieć tylko charakteru symbolicznego ale i komercyjnego, przeto pozostawać musi w realnej proporcji do charakteru i rozmiaru krzywdy i jednocześnie korelować z poziomem dochodów ludności.

Nie wszystkie krzywdy związane z osadzeniem wnioskodawcy mogą też być naprawione w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowaniu karnego, nawet jeżeli obiektywnie zaistniały. Rekompensacie podlegają wyłącznie te, które pozostają w rzeczywistym związku przyczynowym z niesłusznym osadzeniem. Tak więc nie podlega naprawieniu w tym trybie odczucie krzywdy po stronie wnioskodawcy, związanej z publikacjami prasowymi, czy też ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po opuszczeniu przez niego aresztu. Choć istotnie, wnioskodawca mógł to subiektywnie odczuwać jako krzywdę, wiążącą się z faktem aresztowania. Subiektywne przeżycia pokrzywdzonego i jego indywidualne odczucia z powodu naruszenia dobra osobistego, poczucie obniżenia własnej wartości, nie są podstawą do ustalenia wysokości odszkodowania, na co Sąd Apelacyjny zwracał już uwagę w uzasadnieniu wydanego wcześniej wyroku z 10 lipca 2012 r., powołując się przy tym na poglądy doktryny. Nie może też wpływać na wysokość zadośćuczynienia podnoszona przez wnioskodawcę

okoliczność pogorszenia się wzroku na skutek szkodliwego oświetlenia w celi Aresztu Śledczego, gdyż nie ma tu związku przyczynowego z naruszeniem dobra osobistego wnioskodawcy, jakim jest jego wolność.

O ile więc takie okoliczności nie mogły wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia, to jednak sąd I instancji dostrzegł inne względy, istotne z punktu widzenia oceny zasadności żądania wnioskodawcy. Z chwilą niesłusznego aresztowania doznał on silnego stresu, który wprawdzie nie przekształcił się w reaktywne zaburzenia psychiczne, ale także przez dwa miesiące po opuszczeniu aresztu wnioskodawca odczuwał jego skutki, stąd szukanie pomocy u psychologa. Aresztowanie przerwało możliwość kontynuowania nauki, którą podjął ponownie kilka dni po opuszczeniu aresztu. Sprawilo też, że nie mógł on doprowadzić do końca rehabilitacji barku po doznanym wcześniej urazie. Sąd ustalił nadto, że wnioskodawca przebywał w areszcie w 4-osobowej celi o powierzchni 11,2 m<sup>2</sup>, w uciążliwych warunkach zwłaszcza w okresie lata. Okres jego izolacji był też stosunkowo długi i wynosił siedem i pół miesiąca. Te same okoliczności – prawidłowo ustalone przez sąd I instancji – wskazuje pełnomocnik w apelacji na uzasadnienie swojego stanowiska co do potrzeby podwyższenia wysokości zadośćuczynienia. Z jego stanowiskiem należy się częściowo zgodzić, bo sąd I instancji najwyraźniej okolicznościom tym nie przydał należytego znaczenia w aspekcie rozmiaru krzywdy, jakiej doznał wnioskodawca. Kwota 25000 zł, zasądzona zaskarżonym wyrokiem, nie rekompensuje jej w sposób należyty, tak aby wskazanemu na wstępie kryterium „odpowiedniości” stało się zadość. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył kwotę zadośćuczynienia do 40000 zł. Nie ma zarazem podstaw do uwzględniania apelacji pełnomocnika w całości. Bo przecież pobyt wnioskodawcy w izolacji nie wiązał się dla niego ze szczególnym udęrczeniem. Nie był traktowany gorzej niż inni osadzeni, nie był szykanowany. Miał dostęp do więziennej służby zdrowia, a jego losy po opuszczeniu aresztu – podjęcie pracy i nauki, brak istotnych następstw zdrowotnych – nie wskazują na dłużej utrzymujące się skutki związane z okresowym pozbawieniem wolności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.